Nr. 464. Kraków, Wtorek 14 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, **Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Andrassy o kwestyi polskiej.

We wczorajszem wydaniu popołudniowem podaliśmy w streszczeniu końcowe wywody artykułu pod tyt. »Kwestya polska«, umieszczonego na miejscu naczelnem niedzielnego wydania »Neue Freie Presse«. Obecnie artykuł ów, którego autorem jest hr. Juliusz Andrassy, podajemy wedle zapowiedzi w dosłownem tłomaczeniu:

Osądzając owe wielkie kwestye, które w ciągu obecnej wojny światowej musimy rozwiązać, trzeba w pierwszym rzędzie szukać punktu wyjścia we wspólnych interesach Europy środkowej. Obecny bój tytanów wiąże nas z naszymi sprzymierzeńcami bez względu na naszą wolę. Najistotniejsze interesy życiowe obu państw sprzymierzonych są wspólne, a bronić ich można najpewniej wspólnymi wysiłkami. Każdy z tych czynników dba najlepiej o siebie, dbając o wspólny interes. Tak będzie jeszcze przez długi czas po wojnie. Pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami panuje trwała i nierozerwalna wspólność interesów. Wielkie kwestye polityki zagranicznej muszą być oceniane ze stanowiska tych interesów. Rozwiązując kwestyę polską, musimy to stanowisko mieć na oku. Nie chcę dzisiaj zajmować się szczegółami tej kwestyi i pragnę jedynie zająć się owemi podstawowemi zasadami, które w interesie przyszłości Europy środkowej musimy wszyscy w równej mierze — zdaniem mojem — bezwarunkowo mieć na oku.

Pierwsza zasada polega na tem, że musimy Królestwo Polskie oderwać od Rosyi. Kwestya polska była aż do dzisiejszego dnia piętą achillesową Rosyi. Liczyli na nią w planach swoich Napoleon I, Napoleon III i Palmerston. I my upatrywaliśmy również w niezadowoleniu Polaków słabość Rosyi, uważaliśmy je za główny atut w walce z Rosyą. Co prawda, w ostatnich czasach intenzywność polsko-rosyjskiego antagonizmu złagodniała; mimo to Polska pozostała najsłabszą stroną Rosyi.

Walka Polaków przeciwko Rosyi ustąpiła od roku 1863 na drugi plan głównie z tego powodu, że naród stracił (?) wiarę w możność zrzucenia zsiebie jarzma rosyjskiego. Wiarę tę podtrzymywała długo supremacya Francyi, która wywodziła w pole naród polski, a Napoleon III zajmował się zawsze myślą o wolności Polski, nigdy atoli nic nie uczynił dla tej sprawy. Bismarck zasadniczo zmienił to położenie. W tradycyjnej przyjaźni niemiecko-rosyjskiej upatrywali Polacy grób swoich nadziei. Zaczęli oswajać się z nieodwołalnym faktem jarzma rosyjskiego. Poszczególne osobistości i partye usiłowały w imperyum rosyjskiem zapewnić Polakom znośniejszą przyszłość, której warunkiem była oczywiście większa lojalność niż dawniej. Kwestye socyalne i ekonomiczne zaczęły usuwać na bok sprawy czysto narodowe i polityczne. Rewolucyjne objawy po wojnie japońskiej miały raczej cechy socyalne, a nie narodowo-polskie.

W obecnej wojnie Rosyi nie groziło pozytywne niebezpieczeństwo ze strony polskiej, choćby z tego powodu, że ogólny obowiązek służby wojskowej wyłącza prawie możność pomyślnej rewolucyi. Gdy każdy zdolny do noszenia broni człowiek znajduje się pod grozą dyscypliny wojskowej, gdy z góry ogłoszono sądy doraźne, ludność pozostała w domu nie jest zdolną do rozwinięcia większej energii. Gnębiła Polaków także ta okoliczność, że los ich pośród obecnych tragicznych zaburzeń był szczególniej tragicznym. Dla Polaków, służących w trzech armiach, jest wojna obecna bratobójczą.

Wśród takich warunków nie każdy chciał ponosić więcej ofiar, niż tego wymagała konieczność. Nieliczna była garść tych, którzy sądzili, że wybiła godzina pogromu Rosyi i wyswobodzenia Polski. Przeważna część Polaków obawiała się działań, które, na wypadek niepowodzenia, mogły naród skazać na zagładę. Nie należy dziwić się, że wielka masa Polaków nie miała siły moralnej do podjęcia energicznej akcyi. Mimo to Polacy pozostali sprzymierzeńcami Europy środkowej, pospieszyli z pomocą nie Rosyanom, lecz nam, a gdy w szeregach naszych wrogów Polak walczy pod przymusem, Legiony polskie i pułki polskie walczą po bohatersku.

Jeżeli dzisiaj nie złamiemy panowania rosyjskiego, zmieni się wszystko. Zagoi się rana polska na ciele rosyjskiem, a otworzy się na ciele naszem. Rosya nie będzie potrzebowała obawiać się patryotyzmu polskiego, który stanie się groźbą dla nas. Narodowe poczucie Polaków stanie się w naszem własnem państwie czemś, na co liczyć nie można. Może jednostki będą z nami trzymać, ale ideał narodowy wypędzimy do obozu nieprzyjacielskiego. Jestem przekonany, że utrzymując po zwycięskiej wojnie »status quo ante«, wywołamy polską irredentę.

Gdybyśmy po zwycięskiej wojnie zwrócili zdobyte terytorya, to Polacy mogliby możności zjednoczenia swojego oczekiwać jedynie od zwycięskiego cara. Polska opinia publiczna wiedziała dobrze, że car w razie zwycięskiej wojny zdobyłby nie tylko Galicyę, lecz także zabór pruski, skutkiem czego cały naród polski znalazłby się pod panowaniem rosyjskiem. Jeżeli okażemy, że nie chcemy rozwiązać kwestyi polskiej, chociaż moglibyśmy to uczynić, w takim razie nadzieje Polaków zwróca się stanowczo ku rosyjskiemu imperyum, prowadzącemu politykę energiczniejszą i silniejszą. Nie możemy się tedy wahać i musimy w razie zwycięstwa oswobodzić Polskę. Nie możemy pozwolić na to, ażeby po zwycięskiej wojnie, która wymaga tylu ofiar, osłabła nasza wewnętrzna zwartość, a wzmocniła się zwartość Rosyi, ażeby Rosya uzyskała czynną siłę tam, gdzie dotąd była bierną, ażeby nam groziło niebezpieczeństwo stamtąd, skąd czerpaliśmy dotąd siłę.

Druga zasada, której musimy przestrzegać po rozwiązaniu kwestyi polskiej, polega na tem, że oderwane od Rosyi Królestwo Polskie musimy w taki sposób związać z Europą środkową, ażeby ono mogło stąd czerpać jak największą siłę żywą. Wojna obecna przyniosła tę wielką naukę, że ludy dają rzeczywistą siłę tylko temu państwu, z którem związane są ich interesy życiowe, tudzież ideały narodowe. Im liczniejsze będą wojska, im ogólniejszym stanie się obowiązek służby wojskowej, tem pewniejszą jest rzeczą, że jedynie naród, zadowolony z podstawowych stosunków swojego kraju, może stać się źródłem siły dla państwa. Liczne, zarówno świetne, jak smutne przykłady, są dowodem tej prawdy. Zarówno w Niemczech, w Austryi i w Rosyi, jak na Węgrzech.

Oswobodzonej Polsce musimy dać takie prawno-państwowe warunki bytu, ażeby on był lepszym od dzisiejszego i ażeby Polacy w razie potrzeby uważali za pożądane ofiarować za niego krew i życie. Należy o to starać się ze szczególną pieczołowitością, gdyż roztropna i trafna polityka obudzi w narodzie polskim najpewniej nową siłę żywą, da nam pewne oparcie.

Wielką doniosłość nadaje kwestyi polskiej także ta okoliczność, że jeżeli pomyślne jej rozwiązanie nie powiedzie nam się, stanie się ona źródłem ciągłych konfliktów, podniecając żądzę odwetu ze strony Rosyi. Jeżeli natomiast Polacy będą zadowoleni, można mieć większą nadzieję, że Rosya pogodzi się z rzeczą, której nic można odmienić. Zresztą rozliczne interesy Rosyi będą tego wymagać. Królestwo Polskie wrzyna się głęboko w Europę środkową i wciągnęło Rosyę w sferę spraw europejskich. Przez to powstała w Rosyi ambicya, niezgodna z jej misyą. Ekspanzya Rosyi musi skierować się na wschód, a nie na zachód. Tej okoliczności odpowiada granica, posunięta dalej na wschód, a nadająca się więcej do defenzywy, niż do ofenzywy. Można tedy spodziewać się, że Rosya powoli oswoi się z nowem położeniem, że przyjmie tę nową granicę, która lepiej odpowiada jej interesom, niż dotychczasowa, i która zapewni jej dobry stosunek z państwami Europy środkowej. Ale gdyby Polacy mieli zapragnąć powrotu Rosyan, to myśl odwetu po stronie rosyjskiej wzmocniłaby się, natomiast odzyskanie zadowolonej Polski nie mogłoby tworzyć przedmiotu narodowej polityki rosyjskiej.

Trójporozumienie ogłosiło światu, że pragnie ochronić małe narody przed naszą zaborczością i tyranią. Wobec tego faktu oczyściłoby nas przed sądem dziejów oswobodzenie pełnego niegdyś chwały narodu polskiego. Co znaczy czernidło drukarskie, co znaczą wielkie frazesy wobec takiego jednego czynu o światowej doniosłości? Europa środkowa zgrzeszyła dużo wobec Polski. Byłoby niezaprzeczalnem i jasnem usprawiedliwieniem naszej wojny obronnej, gdybyśmy nasze zwycięstwo przypieczętowali zagojeniem zadanych ran. Jest rzeczą wiadomą, że Marya Teresa podpisała traktat o podziale Polski po wielkiej walce duchowej. Jakby to było pięknie, gdyby jej następca Franciszek Józef mógł zawrzeć traktat, któryby Europie wrócił jej współpracowniczkę, rozporządzającą tyloma pięknymi przymiotami.

O Polsce zupełnie niezawisłej nie można mówić. Niezawisłe państwo polskie, wciśnięte pomiędzy trzy wielkie mocarstwa, byłoby niejako piłką w rękach trzech potęg. Polacy, podobnie jak Węgrzy, muszą być w związku prawno-państwowym z innem państwem.

Polacy posiadają z pewnością dosyć politycznego zrozumienia, ażeby nie pragnąć restauracyi tronu Jagiellonów. Nie liczyliby się z powagą chwili, gdyby po dzisiejszym boju tytanów oczekiwali, że zgodzilibyśmy się na rozwiązanie kwestyi polskiej w sposób dla nas niekorzystny. Mamy tylko dwojaki wybór: czy oswobodzona Polska ma pozostać w związku z Niemcami, czy z Austro-Węgrami.

Ale nieodzownym warunkiem zadowolenia Polaków jest to, ażeby oswobodzona Polska nie została podzielona pomiędzy państwo niemieckie i austro-węgierskie, lecz ażeby w każdym razie przynajmniej w swojem „gros“ tworzyła jedno ciało państwowe — i to nie jako zaanektowana i podrzędna prowincya, lecz jako zabezpieczona indywidualność prawno-państwowa z polskim charakterem narodowym i z polskim rządem. Gdyby została przyłączona do naszej monarchii, musiałaby utworzyć z Galicyą jednolitą całość. Oswobodzenie Polski nie powinno wywołać wrażenia nowego podziału tego kraju, radość ze zrzucenia jarzma rosyjskiego nie powinna być zaćmiona bolem nowego podziału, a tęsknota do połączenia się nie może usunąć na drugi plan życzenia większej wolności.

Bądźmy w obronie naszego stanowiska mocarstwowego, które dla Polaków równie jest potrzebne jak dla nas, wielkodusznymi i szczodrymi. Szanujmy historyczną indywidualność narodu polskiego i jego przyrodzone prawa, kierujmy się sympatyami dla Polaków, którzy tyle ucierpieli.

Gwałtowne walki w Galicyi wschodniej.

Postępy na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 września 1915:

Rosyjskie ataki na nasz front w Galicyi wschodniej trwają dalej. Przy ujściu Seretu odrzucono znaczne rosyjskie siły. Walka doprowadziła w licznych miejscach do starć z blizka w okopach strzeleckich. Na północny zachód od Strusowa załamało się kilka rosyjskich wypadów pod ogniem krzyżowym naszych bateryj; inne odparto bagnetami.

W nocy zajęły pod Tarnopolem walczące wojska sprzymierzone pozycyę, urządzoną na wzgórzach na wschód od Kozłowa i Jeziernej, która łączy się z naszym frontem na wschodnim brzegu średniej Strypy. Nieprzyjaciel nie przeszkodził ruchowi.

Pod Nowo Aleksińcem są w toku gwałtowne walki.

Na wschód od Dubna posunęły się nasze wojska wzdłuż kolei w okolicę Deražna i odrzuciły nieprzyjaciela w kilku punktach, przyczem się odznaczył zwłaszcza wiedeński 24 pułk piechoty obrony krajowej.

Austryacko-węgierskie wojska na Litwie wzięły przy swym onegdajszym ataku na wieś Szkutary do niewoli 9 oficerów i 1.000 żołnierzy, oraz zdobyły pięć karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Postępy na Litwie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 13 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na lewym brzegu Dźwiny między Friedrichstadt a Jakobsstadt wyrzucono nieprzyjaciela z kilku pozycyj. Dalej na południe usunął się on przed ścigającymi. Czoło niemieckich wojsk dotarło do gościńca Eckengrafen—Bakiszki. Także między drogą Kupiszki—Dźwińsk a Wilią poniżej Wilna postępuje raźno pochód naprzód. Do linii kolejowej Wilno—Dźwińsk—Petersburg dotarto w kilku miejscach.

Na wschód od Grodna trwa dalej pościg.

Nad dolną Zelwianką odparto silne kontrataki nieprzyjaciela. Wczoraj wzięto przeszło 3.300 jeńców.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie. Wzięto do niewoli przeszło 1.000 Rosyan.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Opór nieprzyjaciela został na całym froncie złamany. — W toku jest pościg w kierunku Pińska.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Wojska niemieckie odparły wczoraj krwawo kilka silnych nieprzyjacielskich ataków na zachód i południowy zachód od Tarnopola, przyczem wzięły kilkaset jeńców do niewoli.

W nocy bez przeszkadzania ze strony nieprzyjaciela zajęto korzystną pozycyę kilka kilometrów na zachód od dotychczasowej. Naczelne kierownictwo armii.

Dźwińsk — po rosyjsku Dwinsk — miasto tak często w ostatnim czasie wymieniane w komunikatach urzędowych i depeszach, dawniej nazywało się Dyneburgiem, błędnie Dynaburgiem (po łotewsku Dyneborgs). Jest to miasto powiatowe i twierdza w gub. witebskiej, w jej części północno-zachodniej, noszącej dotąd nazwę Inflant polskich. Leży na prawym brzegu Dźwiny o 549 wiorst od Warszawy, o 497 od Petersburga, 244 od Rygi i 161 od Wilna. Jest to miasto większej wagi pod względem strategicznym i handlowym.

Odparcie ataków włoskich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 września 1915:

Na froncie Pobrzeża trwały wczoraj walki na obszarze Flitschu i Tolmein z niezmniejszającą się gwałtownością. Ponownie odparto wszystkie ataki wśród ciężkich strat po stronie włoskiej. Znowu utrzymały się nasze wojska bez wyjątku na swych stanowiskach.

Na obszarze Flitsch nieprzyjaciel, gdy jego atak przed południem na Rombon i usiłowane przedarcie się w kierunku pochyłości tej góry spełzło na niczem, wysłał swe siły z południowego zachodu na Jaworzek i Golobar Planina. Nad wieczorem został także i ten wypad odparty. Włoska artylerya ostrzeliwała tu punkty zborne swej własnej piechoty z widocznym skutkiem.

Na obszarze Vrsic, gdzie nieprzyjaciel już w onegdajszej walce stracił przeszło 500 ludzi, nie udał się także wczoraj po południu wykonany atak.

Przyczółek mostowy Tolmein atakowali Włosi cztery razy nadaremnie.

Dalej na południe panował stosunkowo spokój.

Na froncie tyrolskim były ponowne próby zbliżenia się nieprzyjaciela do naszych pozycyj Popena tak samo bezowocnemi, jak wszystkie poprzednie. Przed mostem granicznym leży znacznie ponad sto włoskich trupów.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 13 września 1915.

Na zachodnim terenie wojennym położenie niezmienione. Zestrzelono dwa nieprzyjacielskie aparaty lotnicze. Ubiegłej nocy przeprowadziliśmy atak powietrzny na fortyfikacye w Southend.

Naczelne kierownictwo armii.

Enver pasza na Gallipoli.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 14 września.

Donoszą z Rotterdamu:

„Times“ dowiadują się:

Enver pasza przybył do Gallipoli na czele znacznych posiłków, wraz z wielkim transportem amunicyi.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 września.

»Temps« powtarza doniesienia dzienników z Coruna, że parowiec pocztowy angielski »Orania« zajechał do portu w Coruna, ponieważ otrzymał w drodze iskrowej wiadomość, że **koło przylądka Finistre znajduje się niemiecka łódź podwodna.**

Załoga opowiada, że w pobliżu wybrzeża francuskiego widziano barkę z 20 osobami, które opuściły jakiś parowiec angielski. »Orania« rozbitków nie przyjęła na swój pokład, ponieważ stwierdziła ze swojej strony obecność niemieckiej łodzi podwodnej, któraby mogła zaatakować »Oranię«.

Na morzu Czarnem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 września.

Wobec odmiennych doniesień petersburskiej agencyi telegraficznej z 7 bm., stwierdzić należy, że krążownik **»Hamidje« dnia 5 bm. zaatakowany został przez wielkie rosyjskie łodzie torpedowe. Atak odparto,** łodzie torpedowe uciekły na wschód wobec okrętów wojennych, które wyjechały z Bosforu. Żaden turecki statek wojenny nie został uszkodzony.

Położenie Rosyan nad Seretem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 września.

W sukcesie rosyjskim koło Tarnopola dopatrują się dzienniki wielkiego zwycięstwa, które zakończy okres klęsk i pozwala spodziewać się rychłej zmiany sytuacyi na froncie wschodnim Tylko »Temps« w swoich wywodach jest ostróżniejszy i oświadcza, że **Rosyanie mimo swojego sukcesu koło Trembowli będą zmuszeni porzucić Seret** i cofnąć się dalej na wschód, jeżeli armia sprzymierzona zdoła wykorzystać swoje zwycięstwa odniesione koło Dubna i Krzemieńca, coby pozwoliło **okolić Tarnopol od północy.**

Wrzenie w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 14 września.

Donoszą z Monachium:

Wedle wiadomości, dochodzących z Rosyi, **pobory rekruta w całem państwie natrafiają na wielkie zaburzenia.**

Przejścia graniczne w Finlandyi i Besarabii zamknięto kordonami żandarmeryi, gdyż posterunki wojskowe nie mogły przeszkodzić masowej ucieczce.

W Finlandyi ma nastąpić ogłoszenie stanu oblężenia.

Przymusowe oddalanie ludności na Wschód rozpoczęło się już. W ten sposób zapobiedz mają zaburzeniom przy poborze rekruta.

Generał Seyn w najbliższym czasie **opuszcza swoje stanowisko.**

Nowe rokowania czwórsojuszu z Bułgaryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 14 września.

»Tribuna« donosi z Salonik: **Rokowania posłów czwórporozumienia z rządem bułgarskim** na podstawie odpowiedzi serbskiej **już się rozpoczęły.** Dyplomacya czwórporozumienia oczekuje odpowiedzi bułgarskiej w ciągu najbliższych dni.

Petersburg, 14 września.

»Riecz« domaga się, by mocarstwa czwórsojuszu wręczyły Serbii **ultimatum z żądaniem wydania prowincyi, żądanych przez Bułgaryę.** »Riecz« uważa **odpowiedź serbską za drwiny ze sprzymierzeńców.**

Ruina finansów rosyjskich.

Wedle petersburskiej depeszy »Vossische Zeitung« przyjęła rosyjska Rada państwa uchwalony przez Dumę projekt ustawy, upoważniającej rosyjski Bank państwowy do podniesienia emisyi banknotów o dalszy miliard rubli. Wedle ostatniego wykazu wynosiła emisya banknotów 4.092 milionów rubli wobec zapasów złota, wynoszących 1.655 milionów rubli. Nadto urzędownie ogłoszono wydanie nowych bonów skarbowych w wysokości ćwierć miliarda rubli. Całą tę kwotę obejmują banki petersburskie i moskiewskie, zamykając oczywiście całkowicie kredyt prywatny.

Rosya kroczy tedy w dalszym ciągu po niebezpiecznej drodze, mimo nieustających głosów przestrogi, domagających się raczej podjęcia większej pożyczki zagranicznej. Takie głosy przestrogi padły, wedle doniesienia »Frankfurter Zeitung« z początkiem b. m. w Dumie, to samo powtórzyło się na konferencyi ogółu banków w Petersburgu. Polityka finansowa rządu, operująca tylko prasą banknotową, nie może doprowadzić do innych rezultatów, jak tylko do bankructwa waluty. Bankructwa tego są już w Rosyi poważne oznaki. Disagio dochodzi już do wysokości 40 procent. W całem państwie rzucono się nagle do magazynowania monety kruszcowej, które, skutkiem tego, całkowicie w obiegu zabrakło. Pieniędzy papierowych nikt przyjmować nie chce, tak że władze państwowe zmuszone są do wydawania specyalnych zarządzeń w sprawie przyjmowania banknotów pod zagrożeniem wysoką grzywną lub więzieniem.

Omawiając podniesienie prawa emisyi Banku państwowego, dokonane ostatnio, pisze »Dień«:

Nowe rozszerzenie prawa emisyi o jeden miliard podnosi sumę ogólną do wysokości 5.174 milionów rubli. Czy to wystarczy, to inna kwestya. W każdym razie to kropelkowe podnoszenie prawa emisyi robi nieprzyjemne wrażenie. Nawet postanowienia Dumy, ukrócenia nowej sumy o kwotę 200 milionów rubli, niema najmniejszego znaczenia. Przy 1.2 miliarda nowych not, pokrycie w złocie stanowiłoby 31.1 procent. Przy jednym miliardzie stanowi ono 32.2 procent. Znaczy to jedno i tosamo: zeszliśmy już poniżej jednej trzeciej pokrycia. Pierwsze podwyższenie o półtora miliarda rubli wystarczyło na osiem miesięcy, drugie o miliard rubli na pięć miesięcy, obecne wystarczy

na czas jeszcze krótszy. Do tego dodać trzeba wzrastanie kosztów wojennych. Początkowo wynosiły one miesięcznie 471 milionów rubli, teraz wynoszą niemal 570 milionów miesięcznie. Tak więc pierwszy rok wojny kosztuje 6 miliardów rubli, drugi rok kosztować będzie 7½ miliarda rubli. W każdym razie, wedle preliminarza ministra skarbu, do końca tego roku potrzebujemy jeszcze **co najmniej czterech miliardów rubli.** Podwyższenie emisyi na to nie wystarczy. Ostatnia. pożyczka wewnętrzna nie budzi również nadzwyczajnych nadziei. Ogólna suma operacyj kredytowych od początku wojny tak się przedstawia: Pożyczki wewnętrzne przyniosły dwa miliardy rubli, zagraniczne około 1.457 milionów, nie licząc w to kredytu walutowego »Banque de France« w wysokości 187 milionów rubli. Krótkoterminowe bony skarbowe wyniosły 2.778 milionów, serye skarbowe zaś 600 mil. rubli. Ogółem tedy 6.335 milionów rubli. Z tego dostarczył Bank państwowy 38 procent. Na kwotę półósma miliarda rubli wydatków drugiego roku wojny, musiałby wobec tego Bank państwowy dostarczyć około trzech miliardów. Ogólna suma biletów kredytowych przeszłaby wówczas siedem miliardów, pokrycie zaś w złocie zredukowałoby się do 26 procent.

Z każdym dniem tedy coraz bardziej wzrasta wysokość rosyjskich długów państwowych bez jakichkolwiek źródeł pokrycia. Wedle obliczenia »Berliner Tageblattu« wynosiło obdłużenie Rosyi przed wojną 8.778 milionów rubli. Koszta wojenne zobowiązania te w kraju i zagranicą podwyższyły o 6.975 milionów rubli w pierwszym roku wojny, tak, że dług państwowy rosyjski do 1 sierpnia b. r. podskoczył do kwoty 15.757 milionów rubli. Wedle obliczeń ministra skarbu, do końca b. r. potrzeba będzie dalszych 4.066 milionów. Rok 1915 zamknęłaby tedy Rosya obciążeniem ogólnem w kwocie 19.819 milionów. Z początkiem wojny potrzeba było do oprocentowania długów państwowych 409'48 milionów rubli rocznie. Procent od pożyczek, zaciągniętych w ciągu pierwszego roku wojny wynosi 341'78 milionów. Jeśli się doliczy do tego 203'30 milionów procentu od kwoty 4.066 milionów rubli, wypadających na czas od 1 sierpnia do 31 grudnia b. r., miałaby Rosya z końcem 1915 r. do zapłacenia samych procentów od długów państwowych tylko 954'56 milionów rubli. Jeśli się weźmie w rachubę, że niema najmniejszej pewności, iż wojna skończy się przed końcem b. r., otrzyma się obraz finansów rosyjskich wprost rozpaczliwy. Zobowiązania państwa wzrastać będą ustawicznie o dalsze miliardy. Lecz miliardów tych nie ma skąd brać. Dotychczasowe pożyczki wewnętrzne i emisye bonów skarbowych w Rosyi całkowicie zawiodły. Były one przejmowane niemal w zupełności przez Bank państwowy, lub banki i instytucye finansowe prywatne. Nie dotarły jednak wcale do źródeł finansowych w samem społeczeństwie tkwiących.

Aby nie doprowadzać waluty rosyjskiej do całkowitego krachu, nawołują teraz finansiści rząd do zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki zagranicznej. Żądanie to budzi pewnego rodzaju wesołość. Pamiętne są bowiem usiłowania rosyjskiego ministra skarbu z początkiem b. r., zakończone całkowitą porażką, poniesioną na konferencyi paryskiej w lutym. Rząd francuski wraz z »Banque de France« przyszedł wówczas o tyle tylko z pomocą rosyjskiemu rządowi, że przejął na siebie opłacanie kuponów rosyjskich na francuskim rynku. Oczywiście chodziło tu nie tyle o ratowanie Rosyi z opresyi, ile raczej o przyjście z pomocą finansistom francuskim, zaangażowanym w Rosyi. Nie można też było dopuszczać do tego, aby narażać na szwank préstige sprzymierzeńca. Z tego samego powodu, zdaniem »Frankfurter Zeitung«, musiał rząd angielski zgodzić się na udzielenie Rosyi pożyczki 12 milionów funtów sterlingów. Pamiętamy jednak dobrze, na jakie upokorzenia narażali ci sprzymierzeńcy rząd rosyjski. Skarb rosyjski przesłać musiał do Londynu kilkaset tysięcy rubli w złocie. Ponadto udzielić musiał ewikcyi na pożyczki na zbożu, nagromadzonem do wywozu w portach czarnomorskich.

Wówczas jeszcze w każdym razie sytuacya Rosyi nie przedstawiała się tak opłakanie, jak dzisiaj. Rosya była wówczas jeszcze w kampanii wojennej zwycięska. Wyprawa na Dardanele dała widoki na otwarcie dróg dla rosyjskiego wywozu, a zatem otworzenia źródeł dochodu. Obecnie jedno i drugie zawiodło. Mimo to puka obecnie Rosya ponownie o pomoc finansową do swoich sprzymierzeńców, ci zaś — rzecz dziwna — okazują się skłonniejsi do rokowań, aniżeli dawniej. Jest to sytuacya wielkiego bankruta, który zawsze powiedzieć sobie może: im gorzej, tem lepiej. Rzeczą samych wierzycieli jest teraz ratować bankruta, dopóki się da jeszcze, ażeby nie stracić wszystkiego. Wyprawiając ministra Barka do Londynu, zaopatrzyła równocześnie Rosya podróż jego komentarzem prasowym, zapowiadającym tajemniczo, że jeśli Bark nic nie wskóra w Londynie, Rosya zmuszona będzie pójść własnemi drogami. Oznacza to, ni mniej ni więcej, jak tylko, że Rosya nie będzie się czuła nadal związana traktatem londyńskim, zobowiązującym do wspólnego zawarcia pokoju. Inaczej, że będzie się starała jak najkorzystniejsze warunki pokoju osiągnąć na własną rękę.

Mimo depesz, które doniosły już, jakoby Bark do Londynu wyjechał, przynosi »Berliner Lokal Anzeiger« wiadomość, że w ostatniej chwili podróż tę wstrzymano. Zdaje się, że w obecnej sytuacyi wojskowo-politycznej nie odważyli się jednak ministrowie skarbu, francuski i angielski, sfinalizować rokowań, prowadzonych zapewne w innych warunkach. Francya tedy ponownie ogranicza się tylko do zapłacenia procentów rosyjskich francuskim rentyerom, Anglia zaś zrobi tosamo wobec Ameryki i Japonii. Natomiast nawiązano rokowania co do wielkiej pożyczki z potentatami finansowymi w Nowym Jorku. Zdaje się, że Ameryka nie odmawia zasadniczo. W tym celu przybyć mają przedstawiciele amerykańskich banków do Petersburga dla naradzenia się nad otwarciem kredytów Rosyi w związku z dostawami wojskowemi, które Ameryka obejmuje obecnie.

Obiegają wieści, że Ameryka przywiązuje do tej pożyczki pewne warunki natury politycznej. Chodzi tu o usunięcie ograniczeń, które już przed kilku laty przeszkodziły odnowieniu traktatu handlowego pomiędzy Rosyą i Ameryką i omal nie doprowadziły do wojny cłowej. Przedewszystkiem ma się rozchodzić o usunięcie ograniczeń politycznych odnośnie do żydów. Nad kwestyą tą zastanawiały się już podobno zarówno komisye finansowe obu rosyjskich Izb ustawodawczych, jak i stowarzyszenia handlowo-przemysłowe.

T. D.

„Pieśń" Matejki w Muzeum Narodowem.

Pozyskany świeżo dla zbiorów Muzeum narodowego obraz Matejki zatytułowany »Pieśń«, datuje się z okresu malowania przez mistrza »Dziewicy orleańskiej«, gdzie z podobnym motywem spotkać nie można. Jestto więc arcydzieło pochodzące z doby najpełniejszego rozkwitu geniuszu Matejki.

Niewielki rozmiarami obraz, przedstawia w allegoryi »Pieśń«, której pojęcie uzmysławia artysta w postaci dziewicy o natchnionem obliczu z palmą w dłoni. Rysunek głowy dzieweczki, układ fałdów sukni, koloryt soczysty, jaki spotykamy w najznakomitszych obrazach Matejki, świetnie podmalowane tło wiążą oko, zatrzymując je na wszystkich szczegółach rysunku i malowidła. W rysach twarzy natchnionej dziewicy uwiecznił Matejko jednę ze swych córek, a w szczegółach stroju i innych akcesoryach obrazu przenosi nas w odległą epokę historyi.

Obraz ten opisany w monografiach Tarnowskiego i Witkiewicza, i uwieczniony tam w reprodukcyi, w kraju mało był znany; nie pamiętamy nawet, czy wogóle był swego czasu wystawiony u nas na widok publiczny. Należał on do tych nielicznych dzieł, które wprost z pracowni, wyszły za granicę.

Szczęśliwy przypadek przywrócił go obecnie krajowi, a kroniki Muzeum Narodowego z radością zapiszą, że czasu wielkiej wojny jedno z arcydzieł mistrza Matejki odnalazło drogę do kraju.

Historya nabycia obrazu jest dosyć ciekawa. Od dłuższego czasu spoczywał on w sklepie jednego z wiedeńskich »Kunsthändlerów« niejakiego p. Wendlingera przy Führichgasse, powierzony do sprzedaży przez osobę należącą do wysokiej arystokracyi. Dla łatwiejszego znalezienia nabywcy, handlarz użyczył go na wystawę sztuki polskiej na dochód gospody legionistów w Wiedniu. »Pieśń« oceniona była na 20 tysięcy koron.

Zawiadomiony o pojawieniu się tego obrazu dyrektor Muzeum Narodowego dr Kopera przyjechał natychmiast do Wiednia w towarzystwie prezydenta Lea i po zasięgnięciu opinii obecnego w Wiedniu prof. J. Mycielskiego, obraz nabyty został na własność Muzeum Narodowego za cenę 20 tysięcy koron.

Ministerstwo oświaty zapłacić ma połowę tej ceny.

Galerya Muzeum Narodowego, a w szczególności kollekcya obrazów Jana Matejki w Muzeum wzbogaci się przez pozyskanie tego obrazu jednym z najcenniejszych nabytków, jakie wogóle pozyskać było można dla naszej narodowej galeryi.

»Pieśń« Matejki wystawioną jest w dużej sali Muzeum Narodowego, ogołoconej obecnie czasowo z obrazów i obok kardynała Rodakowskiego, oraz »Syna« Matejki jest przedmiotem zachwytu miłośników sztuki zwiedzających w obecnej dobie Muzeum.

KRONIKA.

Kraków, 14 września.

Ś. p. generał Albori. Wczoraj nadeszło do prezydyum miasta zawiadomienie o śmierci byłego komendanta krakowskiego korpusu JE. Alboriego. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości prezydyum miasta wysłało telegraficzną kondolencyę na ręce rodziny z wyrazami głębokiego żalu. Zmarły był honorowym obywatelem miasta, którą to najwyższą godność obywatelską nadała mu swojego czasu Rada miejska w uznaniu zasług, jakie położył dla Krakowa, w którym przebywał przez szereg lat i gdzie cieszył się jak najżywszą sympatyą tutejszego obywatelstwa.

W najbliższych dniach za duszę ś. p. generała Alboriego odbędzie się staraniem gminy nabożeństwo żałobne.

Wymiana pieniędzy rosyjskich. Otrzymujemy z magistratu krakowskiego komunikat następujący: Wobec powtarzających się skarg na niesumienny wyzysk ludności przy wymianie pieniędzy rosyjskich na austryackie, prezydyum namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 11 sierpnia b. r. zwróciło uwagę, że wszystkie kasy skarbowe (urzędy podatkowe i t. p.) i urzędy pocztowe pośredniczą w wymianie pieniędzy rosyjskich na austryackie, względnie kasy skarbowe (urzędy podatkowe itp.) przyjmują przy zapłatach ruble w wartości, oznaczonej dla kas wojskowych, a mianowicie jeden rubel złoty po 2 K 50 h, za jeden rubel srebrny lub papierowy po 2 K.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu wydało w tym względzie upoważnienie do wszystkich kas skarbowych dnia 21 maja b. r., zaś galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów wydała odpowiednie zarządzenie dnia 7 kwietnia b. r.

W sprawie cen cukru w Krakowie. Magistrat krakowski ogłosił dzisiaj rozporządzenie namiestnictwa galicyjskiego z dnia 18 sierpnia b. r., regulujące ceny cukru w obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie. Otóż według tego rozporządzenia ceny są następujące: a) Jeśli sprzedaż nie odbywa się w oryginalnem opakowaniu, 1 K 2 h za kilogram wszystkich gatunków rafinowanego cukru, z wyjątkiem cukru kostkowego, na który ustanawia się cenę maksymalną 1 K 4 h za kilogram. b) W oryginalnem opakowaniu za 1 kilogram: 1) duże głowy 97 h; 2) głowy ponad 3 klg. 98 h; 3) głowy poniżej 3 klg. 1 K; 4) kostki w kartonach 1 K; 5) kostki w skrzyniach 1 K; 6) mączka w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 K; 7) grysik w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 K. W miejscowościach, oddalonych od stacyi kolejowej więcej, niż 5 kilometrów, a mniej, niż 20 kilometrów, może być do ceny, podanej pod a) i b), doliczony dodatek 2 h na 1 klg. przy odległości powyżej 20 kilometrów, 4 h na kilogramie. Miejscowości, w których te ze względu na odległość od stacyi kolejowej o 2, względnie 4 h podwyższone ceny pobierać można, ogłosi polityczna władza powiatowa. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, jako też wszelkie działania celem udaremnienia jego postanowień, będą — o ile nie podpadają ściganiu karno-sądowemu — karane przez polityczne władze I. instancyi grzywną do 5.000 K, lub, według ich uznania, aresztem do sześciu miesięcy.

Jednocześnie magistrat wzywa wszystkich właścicieli sklepów sprzedaży cukru, aby zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze tego rozporządzenia i umieścili je na widocznych miejscach w lokalach.

Zwracamy przy tej sposobności uwagę, iż cukier, sprzedawany w oryginalnem opakowaniu, jest tańszy, i żadnemu sprzedawcy nie wolno odmówić sprzedaży takiego cukru na żądanie.

O powrót młodzieży szkolnej z uchodźtwa. Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanej ludności w Krakowie zajął się w ostatnich czasach także losem uczniów szkół średnich, przebywających dotychczas jeszcze w barakach choceńskich w Czechach w liczbie około 40. Komitet uchwalił poczynić kroki celem sprowadzenia tej młodzieży do Krakowa i umieszczenia w tutejszych zakładach naukowych.

Młodzież ta w minionym roku szkolnym kształciła się w Pradze, gdzie komitet galicyjskich uchodźców założył bursę dla uczniów szkół średnich. Po rozwiązaniu komitetu i zwinięciu bursy, młodzież umieszczono w barakach choceńskich, gdzie dotąd przebywa, nie mając możności kończenia swoich studyów.

Babie lato zaczęło w dniu wczorajszym swój sezon pięknym, pogodnym dniem słonecznym. — W powietrzu na polach i błoniach, a nawet ulicach miasta unoszą się liczne nitki pajęczyny, zaczepiając się o przechodniów i osiadając na odzieży. Pajęczyna ta, rozpięta na różnych roślinach i najrozmaitszych przedmiotach, na ziemi położonych, szczególniej się daje zauważyć rano na łąkach i polach, ponieważ osiadające na jej nitkach krople rosy czynią ją bardziej widoczną. Gdy jednak następnie rosa obsycha i powietrze się ogrzewa, za najmniejszym powiewem wiatru nitki pajęczyny unoszą się w powietrze. Szare te nitki pajęczyny osnuł lud nasz w przepiękną legendę, nazywając je przędzą Matki Boskiej. To też w tym roku wojny, gdy z wielu chat i domów w Polsce pozostały tylko kominy, w miejsce łanów zboża, lnu i konopi tylko rowy strzeleckie lub kolczaste zasieki i kopce grobowe, gdy tysiące rodzin polskich błąka się w obcych stronach głodne i obdarte, niejedno serce westchnie, patrząc na tę cieniuśką przędzę i pomyśli czy też dla jego dziecka znajdzie się koszulka, kawałek czarnego chleba i dach nad głową.

Plakieta Józefa Piłsudskiego, wykonana i ofiarowana na cele Ligi kobiet przez jednego z wybitnych artystów naszych, ukazała się w reprodukcyach gipsowych i jest do nabycia po cenach bardzo przystępnych w księgarniach S. A. Krzyżanowskiego, Czerneckiego i Wojnara, oraz w sklepie Ligi, plac Maryacki 9. Jako dzieło o dużej wartości artystycznej, stanowić może prawdziwą ozdobę każdego polskiego domu.

Wiadomości osobiste. Profesor dr N. Cybulski powrócił na stały pobyt do Krakowa.

Zawody sportowe w parku „Cracovii". Otrzymujemy komunikat następujący: Pod protektoratem J. E. p. Amalii Kukowej odbędą się w niedzielę 19 b. m. wielkie zawody sportowe i gimnastyczne. Urządzeniem ich zajęli się oficerowie i załoga garnizonu, Klub sportowy „Cracovii" i uczniowie III. gimnazyum.

Program zawodów jest nadzwyczajnie obfity i interesujący. W skład programu wchodzą: biegi na 100, 400, 1.000 mtrów, jako teższtafeta 4.100 metrów. Publiczność krakowska będzie miała sposobność obok skoku w dal i w zwyż, obserwować przepiękny skok o tyczce. Jeden z oficerów osiągnął w tym skoku wysokość przeszło 3-metrową. Prócz efektownych rzutów dyskiem i oszczepem, czeka widzów nadzwyczajna aktualność: sport w rowie strzeleckim, mianowicie rzucanie granatami ręcznymi. Znani w mieście szermierze wystąpią przeciw sobie. Znakomicie wyćwiczona drużyna popisywać się będzie w ćwiczeniach gimnastycznych na drążku. W zawodach biorą udział oficerowie, żołnierze i członkowie „Cracovii". O matchu, który będzie stanowił „clou" zawodów, doniesiemy wkrótce.

Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych bohaterach z Galicyi. Przypuszczać należy, że odnowione umyślnie trybuny na boisku „Cracovii" ze względu na cel i program zawodów wypełnią się szczelnie. Bilety już są do nabycia u R. Drobnera, plac Szczepański, i w Kimonie, ulica Karmelicka.

Skutki zabawy w żołnierzy. Wczoraj rano bawiło się kilku starszych chłopców na plantach w żołnierzy. Niestety, zabawa zakończyła się wizytą na Pogotowiu ratunkowem, gdyż jeden z uczestników zabawy, przejęty swoją rolą, rzucił się na swojego „wroga", 14-letniego Maksa, i zranił go dotkliwie nożem dwa razy w głowę i rękę. Tak się skończyła bitwa pod kasztanami.

Z kraju.

Pożegnanie zasłużonego pedagoga. Z Nowego Targu piszą nam:

Dnia 30 z. m. żegnało grono nauczycielskie naszego miasta ustępującego z posterunku zasłużonego pracownika, dyrektora szkoły męskiej, p. Józefa Szczepanika. Cieszył on się wielką sympatyą nie tylko uczniów i rodziców, ale i całego grona nauczycielskiego, do którego zawsze odnosił się z taktem i koleżeńską życzliwością. Żegnano go też z żalem, podnosząc w przemówieniach istotnie niepospolite zalety jego charakteru. Kwotę 30 K, zebraną przez grono nauczycielskie (zamiast przyjęcia pożegnalnego) przeznaczył p. Szczepanik na fundusz wdów i sierót po Legionistach.

Z Przemyśla, 10 września. (Życie w mieście. — Sprawy miejskie. — Wieczór na dochód Legionistów). Przemyśl powraca powoli do stanu normalnego. Miasto jest prawie nieuszkodzone, tylko mosty na Sanie zerwane, obecnie prowizorycznie odrestaurowane, przypominają przechodniom, jak wielkie wypadki rozegrały się w grodzie Przemysława. Powoli wracają wychodźcy, a wielu zastaje mieszkania puste. Gospodarowali tu Moskale przy pomocy rozmaitych szumowin, n. p. dozorców domów, którym Moskale obiecali, że będą właścicielami kamienic. Na ulicach zauważyć można brak mężczyzn, którzy wstąpili w szeregi armii.

Na ratuszu przemyskim rządzi komisarz rządowy z radą przyboczną. Podczas gdy w innych miastach komisaryat powstał dopiero podczas wojny, to w Przemyślu trwa ów stan już od stycznia 1914 r. W czasie oblężenia sprawował rządy miasta rotmistrz dr Błażowski, który jest obecnie w niewoli. Podczas inwazyi rosyjskiej mianowali Moskale „burmistrzem" znanego dr Głuszkiewicza. Przed ucieczką zabrali Moskale kasę miejską. Wobec takiego stanu rzeczy zadanie obecnego zarządu miasta jest nader trudne. P. radca Lanikiewicz, korzystając z pobytu namiestnika w Przemyślu, zwrócił jego uwagę na opłakany stan funduszów gminy. P. namiestnik przyrzekł zbadać tę sprawę dokładnie.

Przy ul. Mickiewicza otworzono jeden sklep miejski, w którym sprzedaje się mąkę i na tem kończy się aprowizacya miasta. Komisarz rządowy p. Lanikiewicz wyjechał w ubiegłym tygodniu do Lwowa w sprawie aprowizacyi.

W niedzielę 5 września odbyła się zbiórka na dochód ranych i bezdomnych Legionistów, urządzona staraniem Ligi kobiet przy N. K. N. w Przemyślu. Na ten sam cel odbył się 5 b. m. wieczorem w sali ratuszowej wieczór muzykalno-wokalny, który udał się doskonale. W koncercie wzięły udział wybitne siły artystyczne naszego miasta, między innymi prof. Lepianka, p. Cyrbesowa, ks. Polita, p. Hofmannówna, p. Barączowa i wielu innych.

F. D.

Wypadek z bombą na wsi. Z Sambora piszą nam 6 b. m.: »We wsi Dublany w pow. samborskim zdarzył się onegdaj następujący wypadek:

Pewien wieśniak z Dublan, idąc z Sambora do domu, znalazł na łące porzuconą bombę, zaniósł ją do siebie i schował, by ją następnie oddać w posterunku żandarmeryi. Nazajutrz rano syn owego gospodarza, pędząc bydło na pastwisko, zabrał pokryjomu tę bombę w pole i tam pokazywał ją innym pastuszkom. Chłopcy wzniecili później ogień i nie zdając sobie sprawy z niczego, wrzucili do niego ową bombę. Oczywiście nastąpił wybuch; 14-letni syn owego gospodarza i jeszcze dwóch chłopców zostali w kawałki rozszarpani, czwartego chłopca, ciężko rannego i bez jednej ręki odwieziono do szpitala w Samborze. Równocześnie podczas eksplozyi odniosła rany pracująca w pobliżu na polu pewna kobieta. Rodzice zabitych chłopców są zrozpaczni, wszyscy trzej bowiem byli jedynakami. Kilka podobnych wypadków zdarzyło się także w innych okolicznych wioskach w pow. samborskim.«

Kronika warszawska.

Urzędowy organ Komitetu obywatelskiego. Komitet obywatelski miasta Warszawy zamierza, jak donosi „Deutsche Lodzer Ztg", wydawać organ urzędowy, w którym ogłaszane będą wszystkie obwieszczenia bez komentarzy lub wyjaśnień.

Przeciw lichwiarzom żywnościowym. Jak wynika z pism warszawskich, zabrało się tamtejsze prezydyum policyi energicznie do spekulantów i zdzierców niesumiennych, śrubujących bez żadnego uzasadnienia ceny na najpotrzebniejsze produkty żywnościowe. Według nowego rozporządzenia władz niemieckich, będzie policya ścigała bez pardonu wszystkich kupców, handlarzy i szynkarzy, oraz właścicieli restauracyj, którzy będą w lichwiarski sposób śrubowali ceny. Winni przekroczenia tego rozkazu, oskarżeni będą o uprawianie lichwy, narażają się na skonfiskowanie im wszystkich zapasów i utracą koncesyę na dalsze prowadzenie swego procederu. Publiczność została zawezwana, aby o każdym wypadku zdzierstwa donosiła niezwłocznie cesarsko-niemieckiemu prezydyum policyi.

Rocznica teatrów warszawskich. Warszawska komisya teatralna uchwaliła na wniosek p. A. Grzymały-Siedleckiego uczcić uroczystym obchodem teatralnym dzień 12 listopada, jako 150 rocznicę powstania teatru narodowego w Warszawie, a 80-tą rocznicę otwarcia dzisiejszych gmachów teatrów na placu Teatralnym.

Komisya przedstawiła zarządowi miasta z odpowiedniemi danemi wniosek o uruchomienie w najbliższym czasie opery w ramach rozporządzalnego budżetu.

Nowy teatr w Warszawie. Przy ulicy Kaliksta powstał „Teatr dla wszystkich", w którym znalazło zarobek około 60 artystów scen prowincyonalnych, pozbawionych z powodu wojny swoich zwykłych zarobków.

Teatr ten wniósł do Komitetu obywatelskiego miasta Warszawy podanie o subwencyę z funduszów miejskich.

Co mogli — to zabrali. „Kuryer Narodowy" donosi, że pułkownik Burman, ostatni dyrektor teatrów rządowych warszawskich, pomiędzy innemi rzeczami i ruchomościami, które nakazał wywieźć, zabrał także partytury oper polskich „Halka", „Straszny dwór", „Verbum nobile" i „Flis" oraz oper Münchejmera i Paderewskiego i baletu „Twardowski". Egzemplarze odesłano do Petersburga.

Zmiany. Warszawski »Kuryer Narodowy« zamieszcza wielce charakterystyczny wierszyk, odbijający nastrój społeczny Warszawy.

Dziś w Warszawie — wszędzie zmiany
I zewnętrzne i duchowe
Widać prąd reformacyjny
Jej mieszkańców przejął głowę.

Szyldy, znaki, ogłoszenia, instytucye, wszystko nowe! W sądach, szkołach, na urzędach — słychać wszędzie polską mowę. Po kawiarniach i cukierniach — Boże wielki, co za zmiana! Pan stójkowy z komisarzem na śniadanie przyszli zrana. Wtem do stołu, do kompanii rewirowy się zaprasza, demokratyzm zatem kwitnie... Vivat równość! Dobra nasza!

Kamienicznik, agent, kupiec, krzywią się, tym nie na rękę, że dziś trudno »obejść prawa« — i to sprawia im udrękę.

Okres gwałtów i łapówek
Minął wreszcie niepowrotnie
Z chwilą — gdy z Warszawy poszły
Na wschód — ordy carskiej sotnie.

I wewnętrznie i zewnętrznie, szybko lecą wielkie zmiany — i wolnością myśli, słowa tchnie nasz stary gród kochany.

Weszły zorze lepszej doli.
Wszyscy garniem się do dzieła
I w przestrzeni drga wesoło
— Jeszcze Polska nie zginęła!

Z życia „gierojów". Wielce charakterystyczny epizod opowiada warszawski „Kuryer Narodowy" z ostatnich dni pobytu wojsk rosyjskich w Warszawie.

Na kilka dni przed odwrotem Moskali, do jednego z poważniejszych składników papieru galanteryjnego na Nalewkach, p. G., przyszedł oficer i zakupił rozmaitego papieru na 600 rb.

Przy wystawianiu rachunku oficer prosił kupca, żeby wypisał sumę o 200 rubli wyższą. Kupiec nalewkowski wcale się temu żądaniu nie dziwiąc, wypisał rachunek na 800 rubli. Oficer zapłacił 600 rubli, zapowiedział, że po zakupiony papier przyśle jutro podwodę i żołnierza, upoważnionego do odbioru towaru — i wyszedł.

Nazajutrz jednak, zamiast żołnierza, zjawił się w magazynie G. inny jakiś oficer.

— Wszak tutaj — rzekł — zakupiono u pana papier na sumę 800 rb.

— Tak, tutaj — odpowiada kupiec.

— Więc przyszedłem oświadczyć — ciągnie dalej oficer — że papier ten jest nam już niepotrzebny, zwracam tedy rachunek i proszę o wypłacenie 800 rb.

Kupiec G. zdumiał się, lecz wnet zoryentował się, zwąchawszy łajdactwo i robiąc, jak to mówią, „dobrą minę", żądane 800 rubli wypłacił.

Tak więc dwóch oficerów działało w kryminalnej spółce, żeby naciągnąć nalewkowskiego kupca na 200 rubli, przeznaczone, oczywiście, na łobuzerkę i pijatykę.

Z ziem polskich.

Z polskiej bursy gimnazyum w Orłowej. Zarząd bursy ogłasza, że w roku szkolnym 1915/16 znajdzie pomieszczenie w Polskiej Bursie 50 uczniów gimnazyum realnego w Orłowej. Opłata miesięczna, którą należy regularnie z góry 15 każdego miesiąca uiszczać, wynosić będzie w tym roku 50 kor. miesięcznie.

Przed wyruszeniem Legionistów. Z Piotrkowa pisze nam korespondent pod datą 8 b. m.: Dziś odbyło się w Piotrkowie w kościele pobernardyńskim uroczyste nabożeństwo za powodzenie wyruszającego wkrótce w pole szóstego pułku Legionów. W nabożeństwie uczestniczyły olbrzymie tłumy ludności. — Oprócz brygadyera Grzesickiego, majora Rylskiego, komendanta szóstego pułku i grona oficerskiego tegoż pułku przybyli przedstawiciele władz austryackich. — Członkinie piotrkowskiej Ligi kobiet, za której staraniem nabożeństwo się odbyło, zebrały wśród publiczności znaczną sumę na sieroty po Legionistach poległych. Wieczorem odbył się wielki raut w ogrodzie pobernardyńskim na pożegnanie dzielnego pułku, w którym służy wielu Piotrkowian.

Ze świata.

Pogrzeb Fr. Szuberta. Z Pragi donoszą pod datą 11 b. m.: Wspaniałym pogrzebem, jaki tylko najwybitniejszym mężom narodu przypada w udziale, uczciła stolica kraju zmarłego w dniu 8 bm. ś. p. Franciszka Szuberta, dyrektora i założyciela Narodowego Teatru w Pradze. W żałobnej uroczystości wzięli udział przedstawiciele inteligencyi czeskiej, reprezentanci Akademii sztuk pięknych, literatury, członkowie Teatru Narodowego i winohradskiego, reprezentacya miasta Pragi, przedstawiciele czeskich stronnictw politycznych, nadto reprezentanci licznych stowarzyszeń dziennikarskich i kulturalnych. Przed gmachem Teatru Narodowego chór opery wykonał kantatę żałobną. Nad grobem przemawiał wybitny literat i publicysta Herites, redaktor „Nar. Polityki" Wacław Hübner, wreszcie zastępca burmistrza w Dobruszce Burian.

Zwłoki złożono na cmentarzu olszańskim. Zamiast kwiatów na trumnę zmarłego, znaczna liczba instytucyj złożyła datki na fundusz emerytalny i zapomogowy Teatru Narodowego i Tow. dziennikarzy czeskich. Redakcye pism czeskich, w których ś. p. Szubert pracował, oraz dyrekcya „Narodniho Divadla", otrzymały liczne telegramy kondolencyjne. Z Krakowa wysłali depesze: redakcya „Nowej Reformy", dyrekcya Teatru miejskiego, oraz kilka osób ze świata literackiego.

Nowe pismo dla ślepych. Dotychczasowe pismo dla ślepych systemu Braillego ma tę wadę, że trzeba się go osobno z trudnością uczyć, wskutek czego ślepy nie może pisywać do ludzi widzących, nie wtajemniczonych w to pismo. — Jak donosi „Frankfurter Zeitung", niejaki Kamm, nauczyciel szkoły złotniczej w Pforzheim, wynalazł teraz inny system pisma dla ślepych, przy którego pomocy już po dwugodzinnej nauce mogą oni wykłuwać zrozumiałe i czytelne dla każdego litery łacińskie. W ten sam sposób może pisać także człowiek widzący do ślepego; ślepy odczytuje jego pismo, dotykając wypukłości poszczególnych liter. Wynalazek ten, wypróbowany już w lazaretach wojskowych, jest bardzo ważny wobec wielkiej liczby żołnierzy oślepłych wskutek zranień, odniesionych w wojnie.

Policya rosyjska na froncie. Jak „National-Ztg" donosi z rosyjskiej granicy, z inicyatywy pewnych kół w Dumie minister wojny w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zarządził wysłanie policyi, a szczególnie policyi obwodowej na front. Prawica Dumy usilnie stara się temu przeszkodzić, boi się bowiem, iż po usunięciu policyi, egzekutywa wewnątrz kraju osłabnie. Minister wojny oświadczył, iż ludzi, zdolnych do broni, zastąpi się niezdolnymi do służby wojennej. — Wymiana zdań w tej kwestyi toczy się jeszcze między ministerstwem wojny i spraw wewnętrznych.

Zmarli:

Izabela z Ponińskich Meduska zmarła w dniu 12 b. m. w Igołomii w Królestwie Polskiem, przeżywszy 66 lat życia. Pogrzeb odbędzie się tamże w dniu 14 b. m.

Repertoar Teatru ludowego.

Wtorek o godz. 7½: »Żołnierz królowej Madagaskaru«. — Występ p. Feldmana.

Dział ekonomiczny.

*** W sprawie podnoszenia cen piwa.** Austryackie browary dwukrotnie od czasu wybuchu wojny podnosiły cenę piwa, a to o 6 koron (3 korony 1 marca i 3 korony 1 czerwca) na hektolitrze. Na żądanie rządu związek browarów złożył w ministerstwie handlu obowiązującą deklaracyę, że cen obecnych browary, należące do związku przemysłowców browarnianych, póty nie zmienią, póki nie zwiększą się koszta produkcyi piwa. Dalej zobowiązały się związki browarów powstałą z tych powodów ewentualną zwyżkę cen przynajmniej na 14 dni przedtem podać do wiadomości i nie ustanawiać podwyżki bez wyraźnej zgody ministerstwa handlu.

*** Kasa Oszczędności miasta Sambora.** Stan wkładek z końcem czerwca 1915 r. wynosił 5.841.000 koron; w ciągu lipca i sierpnia b. r. złożyło 25? stron 295.676 K, a podjęło 308 stron 110.917 K, wobec czego stan wkładek z dniem 31 sierpnia 1915 roku wynosił 6.026.179 K. Po zwinięciu płatnicy w Wiedniu podjęła Kasa z dniem 8 lipca b. r. normalnie czynności w Samborze. Kasa Oszczędności płaci przy dziennem oprocentowaniu 4½% od wkładek, za których bezpieczeństwo ręczy gmina król. wol. miasta Sambora, tudzież Kasa Oszczędności swym majątkiem, wynoszącym około 700.000 K. Celem ułatwienia wpłaty wkładek udziela Kasa bezpłatnie na żądanie stronom czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

*** Konsumcya cukru w Austryi.** Od dwóch miesięcy istnieje w Austryi centrala cukrowa, urządzona na wzór wojennego zakładu dla obrotu zbożem. Na niedawno odbytem posiedzeniu tej centrali stwierdzono, że w lipcu i sierpniu oddały fabryki i wolne magazyny do konsumcyi 1.3 mil. centn. metr. cukru, to jest o 450.000 centn. metr.

więcej, niż w tym samym okresie zeszłego roku. Transport tych ilości wymagał 13.000 wagonów. — Od 1 stycznia 1915 wogóle konsumcya cukru podniosła się w porównaniu z konsumcyą roku poprzedniego o 900.000 cent. metr. Ponieważ wskutek tego olbrzymiego wzrostu konsumcyi gatunki cukru sporządzane dla wewnętrznego spożycia po większej części zostały wyczerpane, okazało się koniecznem obrócić na użytek wewnętrznej konsumcyi także gatunki przeznaczone do wywozu. Zapasy tych gatunków wystarczą aż do pojawienia się nowego towaru. Spożywcy będą przez czas jakiś otrzymywali cukier w sortach i opakowaniach, dotąd im nieznanych, zaznaczyć jednak trzeba, że rafinada tych gatunków eksportowanych jest doskonała, a ceny ich obracać się będą w ramach cen cukru przeznaczonego dla użytku wewnętrznego. Aby uzupełnić zapasy tego cukru krajowego, rafinerye rozpoczynają tego roku kampanię rychlej, niż zwykle. Centrala cukrowa rozdzieliła już między rafinerye zapasy surowca cukrowego. — Zapewne już w październiku pojawi się znowu na targu cukier wewnętrzny.

Powyższe cyfry konsumcyi w ostatnich dwóch miesiącach opierają się na cyfrach ilości cukru, podanego do opodatkowania. — Faktycznie jednak nie wszystka ilość cukru opodatkowanego dostaje się do konsumcyi, gdyż część jej gromadzą u siebie jeszcze wciąż kupcy pośredniczący i detajliczni. Wobec tego »Wiener Ztg.« jeszcze raz stwierdza, że niema powodu do nadmiernego gromadzenia zapasów, gdyż urzędowo oznaczone ceny cukru pozostaną niezmienne aż do jesieni przyszłego roku.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Jak powinna być odbudowana wieś polska. — Nie zatracajmy charakteru chaty polskiej. Broszury, napisane przez znanego architektę warszawskiego Stefana Szyllera.

W broszurze pierwszej podaje autor szereg ogólnikowych wskazań, jakich się trzymać należy przy odbudowie zniszczonych wsi. Zdaniem autora, przy takiej odbudowie należy stosować to, co w danej miejscowości okazało się najpraktyczniejszem, najtrwalszem i co było typowem. Nie wolno również gubić i niweczyć pratypów architektury naszej, ale je zachować, kultywować i udoskonalać.

Obszerniej zresztą omawia autor wymienioną wyżej sprawę w broszurze drugiej p. t. „Nie zatracajmy charakteru chaty polskiej". Budownictwo ludowe tak samo, jak mowa ludu i jego śpiew, najmniej podlegało wpływom obcym, zawsze najbardziej polskiem było. Jego podstawowe konstrukcye nadały typ i polskiej monumentalnej architekturze, która jest najpotężniejszą wyrazicielką ducha narodu. Troska o zachowanie na polskiej ziemi tego plastycznego wyrazu ducha polskiego jest przewodnią myślą autora broszury. — Refleksye jego, natury czysto praktycznej, ekonomicznej i ideowej wreszcie, jakie się mu nasunęły przy omawianiu tego aktualnego tematu, są gorącym apelem o zachowanie tradycyi w budownictwie ludowem, są protestem przeciwko zacieraniu charakteru wsi polskiej.

— „Nauczycielki" Nr 7 wyszedł z druku i zawiera treść doborową. Artykuł wstępny p. t. „Warszawa", w patryotycznym nastroju budzi nadzieję lepszej przyszłości. Artykuł Jadwigi z Łobzowa p. t. „Dzieci", każe nam widzieć w małoletnich uczniach i uczenicach, wstępujących w progi szkolne, nie dzieci, ale przyszłych obywateli kraju. — „Wojna w przyrodzie i społeczeństwach ludzkich" (ciąg dalszy), porusza sprawy aktualne. Dr Marya Estreicherówna daje artykuł p. t. „Koedukacya w świetle badań psychologicznych" (ciąg dalszy), temat nader pożądany, który powinien wiele matek zainteresować. „Kształcenie charakteru młodzieży" A. G., nauczycielki — „Sprawy szkolne" i „Listy do matki" (dokończenie) dopełniają reszty.

„Nauczycielka" rozwija się stale, zyskuje coraz więcej uznania i czytelników. Polecamy ją szczerze także matkom, gdyż wszelkie sprawy, dotyczące wychowania, powinny być w domach polskich znane i omawiane.

— Nowe wydawnictwo.

Kursa powszechne uniwersytetu Jagiellońskiego urządzały w latach poprzednich wykłady popularne nie tylko w Krakowie, lecz także w szeregu miast zachodniej Galicyi.

W ciągu ubiegłej zimy, a i później, nie było to rzeczą możliwą, tak, że wykłady odbywały się tylko w Krakowie. By w części przynajmniej wynagrodzić brak tych wykładów na prowincyi, zarząd Kursów rozpoczął wydawanie drukiem niektórych z tych odczytów, a to z dziedziny medycyny i hygieny. W handlu księgarskim są już obecnie do nabycia dwa pierwsze z tych odczytów: profesora Karola Kleckiego „O zakażeniu i chorobach zakaźnych" i profesora Napoleona Cybulskiego: „O pokarmach i ich surogatach".

By umożliwić jak najszerszym warstwom zapoznanie się z tymi odczytami, cena każdej broszury została oznaczona tylko na 20 hal. W przygotowaniu do druku dalsze odczyty: profesora Latkowskiego i docentów: Nitscha i Janiszewskiego.

Konsekracya arcybiskupa Dalbora.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Poznań, 14 września.

Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego kościelnego podaje do wiadomości, objęcie kierownictwa archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej przez arcybiskupa Edmunda Dalbora. Przy obejmowaniu urzędu zamianował arcybiskup biskupa sufragana Kloskego generalnym wikarym Gniezna, kanonika Roberta Weimanna generalnym wikarym Poznania, kanonika Leona Kreczmara oficyałem Gniezna, a radcę konsystorza Czesława Meissnera oficyałem Poznania.

Konsekracya arcybiskupa odbędzie się 21 bm. w katedrze poznańskiej. Równocześnie z nominacyą arcybiskupa nastąpiło także zamianowanie kanonika prałata Jedzinka biskupem sufraganem dyecezyi poznańskiej. Konsekracya biskupa sufragana nastąpi równocześnie z konsekracyą arcybiskupa.

Przygotowania w Petersburgu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 14 września.

Donoszą z Kopenhagi:

„Temps" dowiaduje się z Petersburga, że zakazano tam wszelkiego ruchu w porze nocnej. Wzdłuż wybrzeża i **na wzgórzach, panujących nad portem, ustawiono ciężkie działa.**

Nowy blok w Dumie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 14 września.

»Sonn- und Montagztg.« donosi ze Sztokholmu:

»Dagen« dowiaduje się z Petersburga:

Do czwartku wieczorem z **439** posłów do Dumy **315 posłów przystąpiło do nowego bloku w Dumie.**

Nowy ten związek żąda natychmiastowego ogłoszenia amnestyi carskiej, zniesienia wszystkich praw wyjątkowych i przemienienia rządu w ministerstwo odpowiedzialne przed Dumą.

Rada ministrów przeciw większości Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 14 września.

„Berlingske Tidende" donoszą z Petersburga pod datą 11 b. m.: Dziś zgromadziła się Rada ministrów. Ci ministrowie, którzy pertraktowali z wolnomyślną większością Dumy, przedkładali sprawozdania. **Program pracy większości Dumy poddany został szczegółowej dyskusyi.** Słychać, że pewnem jest, iż **większość członków Rady ministrów oświadczyła się przeciw programowi.**

Stanowisko ministrów nie zdziwiło nikogo, wiedziano bowiem z góry, że wielu ministrów sprzeciwia się omawianiu kwestyj wewnętrznopolitycznych w chwili obecnej.

Odezwa do robotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 14 września.

Według doniesienia „National Tidende" z Petersburga, komitet centralny wojskowy i przemysłowy w odezwie **wzywa robotników, by wysłali swoich przedstawicieli do komitetu.** Odezwa powiada, że straszne niebezpieczeństwo powołuje cały naród rosyjski do pomocy dla armii. Nieprzyjaciel bierze górę wskutek przewagi technicznej i może być tylko wtedy pokonany, jeżeli wszelkie siły i środki techniczne będą zjednoczone. Dlatego obrona jest rzeczą całego narodu.

Katastrofa przy ucieczce z Rygi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 14 września.

Donoszą z Kolonii:

Do »Kölnische Volksztg.« telegrafują pośrednią drogą z Petersburga:

W czasie transportu uchodźców i wartościowych części składowych maszyn z Rygi do Rewlu, natknął się parowiec »Zerbino« na minę rosyjską i zatonął.

Przeszło dwieście osób z lepszych sfer utonęło.

Bułgarya chce połączenia z Węgrami.

Wiedeń, 14 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Sofii:

»Dnevnik« zajmuje się w artykule wstępnym kwestyą żeglugi Dunajowej do Węgier, uniemożliwionej obecnie niebezpieczeństwem min.

Dziennik podnosi strategiczne znaczenie doliny Morawy i utrzymuje, że góry pomiędzy Timokiem a Morawą należą właściwie do gór bułgarskich, temsamem zaś mają znaczenie dla obrony granicy bułgarskiej.

Stary dekret z r. 1808 nazywa już terytoryum to terytoryum bułgarskiem. **Bułgarya powinna obszar ten obsadzić aż do Morawy, by sobie utorować drogę do Węgier.**

Włochy nie chcą Dardaneli.

Wiedeń, 14 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi z Genewy:

Do »Journala« telegrafują z Rzymu:

Rada ministeryalna **odrzuciła w stanowczy sposób wystąpienie zbrojne Włoch w Dardanelach.**

Salandra udał się z uchwałą rady ministeryalnej do głównej kwatery.

Agitacya za pokojem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 14 września.

»Messagero« donosi, że od kilku dni rozrzucane są w Rzymie odezwy w języku francuskim, wzywające obywateli do agitacyi za pokojem.

Włochy nie przygotowane do kampanii zimowej.

Wiedeń, 14 września.

„Sonn-und Montagsztg" donosi z Chiasso:

Wedle „Corriere della Sera", zajmuje się Rada ministeryalna w dalszym ciągu kwestyą kampanii zimowej, z prywatnych zaś wiadomości wynika, że **wszystkiego brak do zimowej kampanii.**

Rząd nie poczynił żadnych niemal przygotowań.

Po wręczeniu noty niemieckiej w Waszyngtonie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 14 września.

Prasa oświadcza, że nota niemiecka do Stanów Zjednoczonych w sprawie zatopienia »Arabica« potwierdza zapatrywanie, że poczynione przez rząd niemiecki **ustępstwa nie mają żadnej rzeczywistej wartości.**

Nota ma na celu zyskać na czasie i przewlec rokowania.

Zmiana nastroju w Ameryce.

Kolonia, 14 września.

Wedle waszyngtońskiej depeszy »Kölnische Ztg.« panuje wszędzie bardzo podniosły nastrój, zwłaszcza w otoczeniu Wilsona.

Powiadają tam, że Londyn w niewielu dniach odczuje tem pewniej nacisk południowych Stanów, ile że doszło do wiadomości powszechnej, że **Niemcy gotowe są za funt bawełny, dostarczony do Bremy, zapłacić 25 centów.**

Ogółem utrzymuje się wrażenie, że **rząd amerykański będzie się widział zniewolonym napierać na zawarcie pokoju, gdyż angielskie stosunki pieniężne są beznadziejne.**

Głośno wysławiają niemieckiego ambasadora hr. Bernstorffa, oraz niemieckiego kanclerza Rzeszy.

Nowy atak Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 września.

Biuro prasowe donosi, że Zeppeliny ostatniej nocy znowu **podjęły atak na wybrzeża wschodnie Anglii**, i rzucały bomby, nikt jednak nie został zraniony. Zresztą żadnej szkody nie wyrządzono.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 września.

Epidemie w kraju.

Wiedeń. Departament ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 12 września stwierdzono wypadki cholery azyatyckiej: 1 w Boguminie, na Śląsku, 1 w Krakowie, 6 (w 2 gminach) pow. Brzeżany, po 1 w pow. Drohobycz i Rudki, 36 (12) pow. Jaworów, 17 (2) pow. Rawa Ruska, 18 (1) pow. Sokal, 10 (3) pow. Stryj, 40 (6) pow. Żółkiew.

Prawo publiczności.

Wiedeń. Minister oświaty nadał prawo publiczności klasom I—V prywatnego gimnazyum dla dziewcząt i klasom I—III prywatnego liceum dla dziewcząt zakonu Urszulanek we Lwowie na rok szkolny 1914/15.

Były deputowany defraudantem.

Lyon. »Le Nouvelliste de Lyon« donosi z Paryża: Były deputowany i radca generalny z Nievre, Chandlous, uwięziony został wczoraj wskutek popełnienia defraudacyi i fałszerstwa publicznych i prywatnych dokumentów, jakoteż defraudacyi przekazów pocztowych, przeznaczonych dla tułaczów z Francyi północnej.

Miejsca internowania jeńców wojennych w Rosyi.

Poniżej umieszczamy dalszy ciąg spisu rannych według kart wywiadowczych z dnia 24 sierpnia b. r., nadesłanych przez namiestnictwo:

Ludwik Zygmunt, rzym. kat., lat 24, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Lach Stanisław, rzym. kat., lat 21, numer pułku nie podany, przebywa w Penzie, zdrów.

Leichner Simon, wyznania mojżeszowego, lat 33, podporucznik (Leutnant) 95 pułku piechoty, przebywa w Bilsku, gubernii Kurskiej, zdrów.

Nisz Franciszek, rzym. kat., lat 21, żołnierz 95 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Petrucha Władysław, rzym. kat., lat 39, żołnierz 16 pułku piechoty, przebywa w Barnaulu, gubernii Tomskiej.

Rubasz Ludwik, rzym. kat., lat 29, żołnierz 17 pułku piechoty, przebywa w Penzie.

Bawarzer Józef Adalbert, rzym. kat., lat 35, kadet plutonowy (Zugsführer), 13 pułku piechoty, przebywa w Wolsku, gub. Saratowskiej, zdrów.

Sekula Michał (bez podanego wyznania), lat 34, żołnierz 13 batalionu strzelców, był ranny, obecnie zdrów, przebywa w Ugliczu, gubernii Jarosławskiej.

Stryszewski Stanisław, rzym. kat., lat 37, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa, jako ranny, w Orelu w szpitalu.

Streng Karol, rzym. kat., lat 25, żołnierz 20 pułku piechoty, miejsce pobytu nie podane, zdrów.

Suski Karol, rzym. kat., lat 22, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Szumer Karol, rzym. kat., lat 22, żołnierz 16 pułku piechoty, ranny, przebywa w Charkowie w 83 szpitalu ewakuacyjnym związkowym.

Płukosz vel Długosz Jan, rzym. kat., lat 24, kadet, jednoroczny ochotnik 13 pułku piechoty, miejsca pobytu nie podano, zdrów.

Tyszowiecki Wincenty Franciszek, porucznik 13 pułku piechoty, przebywa w Wolsku, w gubernii Saratowskiej, zdrów.

Usinkowski Jan, rzym. kat., lat 41, żołnierz 18 pułku pospolitego ruszenia, przebywa w Orlowie, gubernii Wiackiej.

Werner Henryk, wyznania mojżeszowego, lat 32, kapral 95 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Wodorzyk Maryan, rzym. kat., 16 batalion strzelców, miejsce pobytu nieznane, zdrów.

Woźniak Karol, rzym. kat., lat 31, żołnierz 56 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Zylberzweig Moses, lat 30, żołnierz 24 pułku piechoty, przebywa w Penzie, zdrów.

Zieliński Jan, rzym. kat., lat 30, żołnierz 3 pułku piechoty, miejsca pobytu nie nazwano, zdrów.

Zadora Stanisław, rzym. kat., lat 30, kapral 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa w Archangielskim Posiołku, gubernii Akwilińskiej.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Wawrzyniec Janusz 2 K 30 h, Franciszek Chudzik imieniem żołnierzy (4. Etappentrainzug) 70 K. zebrane podczas uroczystości dn. 18 sierpnia; dr Ezechiel Rappaport 10 K, oddział straży skarbowej Nr 17 w Poraju 10 K; za pośrednictwem dr Władysława Kiernika: W. Jakubowicz 15 K, Gargulowa 10 K i Nowakowski 5 K (razem 30 K); Józefa Czekońska zebrane w Strzyżowie nad Wisłokiem 192 K 30 h; prokurator Otmar Weinert w Banjaluce 10 K; z Kocmyrzowa: P. K. 5 K, Loster 1 K, Dec 1 K, Królikiewicz 2 K, Nowogrodzki 2 K, Obtułowicz 5 K, Peterschowie 6 K, Trojan 5 K, Zajączkowski 2 K (razem 31 K).

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami złożył w administracyi »Nowej Reformy« urząd pocztowy w Dębnikach 4 K 75 h.

Na Legiony polskie

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« St. Figlewska 5 K 70 h jako datek dzieci szkolnych z Koźmic Wielkich; »p. K.« 12 K za pośrednictwem dyrekcyi pryw. gimnazyum żeńskiego im. królowej Jadwigi.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Rolnik Tomasz Woźniak 10 K, Anna Jędrzejowicz 3 K.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Szkoła dolna w Rajczy 11 K, zebrane przy wpisach; St. Orlik 2 K.

Na Czerwony Krzyż

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Anna Jędrzejowicz 2 K.

Na odbudowę Gorlic

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Urzędnicy starostwa w Bochni 55 K przy pożegnaniu komisarza Olszewskiego; Anna Jędrzejowicz 3 K.

Na protezy dla kalek

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Modesta Munnichowa 10 K, St. Wiśniowska 5 K.

Dla staruszki złożył w administracyi »Nowej Reformy« L. B. 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

WŁADYSŁAW MERMON, kierownik szkoły w Strachocinie ad Sanok — jako rezerwista przy 10 komp. 45 p. p. — zaginął bez wieści. Proszę bardzo kolegów i znajomych, którzyby posiadali jakie wiadomości o nim od 1 października 1914, by raczyli udzielić tychże strapionej **żonie Waleryi Mermonowej**, Starasól, Galicya. 6293-2

CEZARY JELLENTA. — Warszawa. Daj znać o sobie. Jesteśmy zdrowi, ale b. o ciebie niespokojni. **Albina Jellentowa**, Berno Mor., Eichhorngasse 28/III. — Szanowne Redakcye pism warszawskich proszę o przedruk. 5977-2

Marya Piotrowska
właścicielka realności w Tarnobrzegu
przeżywszy lat 57, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23 sierpnia 1915 r. w Tarnobrzegu.
O tem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
syn Stefan.

Z NOWEGO JICZYNA do NOWEGO SĄCZA.

Ponieważ przy odjeździe po jedenastomiesięcznym pobycie c. i k. 13 pułku piechoty nie mogliśmy swych miłych nam P. T. Gości pożegnać osobiście, przeto pozwalamy sobie uczynić to tą drogą. — Dziękujemy dostojnemu Gronu oficerskiemu i dostojnemu Gronu lekarskiemu wraz z c. i k. lekarzem pułkowym W-nym Panem Dr. Łukaszem na czele, wszystkim Panom Ochotnikom jednorocznym, wszystkim Panom Podoficerom, jakoteż Żołnierzom, tudzież wszystkim uchodźcom, jak i tym, którzy ich odwiedzali, za okazywaną nam bardzo wielką życzliwość i zaufanie, jak również Narodowemu Domowi. Serdecznemi słowy „Boże prowadź" żegnamy wszystkich drogich nam przyjaciół i dobrodziei i życzymy im szczęśliwego powrotu do domu.

Z wysokiem poważaniem
Fr. Hodý, hotelier Národniho Domu.
Nový Jičín, Morava. 6083

Ślub mój
z p. **JANINĄ KRAUSE**
odbył się w Krakowie dnia 11 września 1915 r.
Chrzanów, 12 września 1915.
6307-3 **JULIUSZ KANIEWSKI.**

Zgubiono.

dnia 8 września na drodze od rogu ul. Karmelickiej na dworzec **torbę podróżną, płócienną, żółtą**, w której była mniejsza skórzana z drobiazgami małej wartości. Znalazca zechce złożyć tę zgubę w Administracyi „Nowej Reformy", gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Poszukiwanie zaginionych.

Matylda Heldówna w Krakowie, ul. Kraszewskiego l. 9, prosi dobrych ludzi o wiadomość o **Henryce Held**, która mieszkała przeszłego roku **w Kołomyi.** 6287 1 3

Komitet Obywatelski w **Warszawie**, dla Kazimierza Zyckiego. **Wojciech Serafin** z Krakowa prosi gorąco o wiadomość o zięciu swoim **Józefie Matodze**, zajętym w restauracyi p. Szuberli, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Pism warszawskich proszę o przedrukowanie tej prośby. 6284 1 3

Bukowscy z Makocic proszą rodziny i znajomych o wiadomość za pośrednictwem dzienników o **Karolu Zakrzewskim**, inżynierze z Warszawy. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Prosimy pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6291 1 4

Poszukuję rodziców **Andrzeja i Anny Zdybiów** z przedmieścia Piaski pod Kraśnikiem, gubernia Lubelska. Marya Zdyb, Kraków, szpital św. Łazarza, oddział laryngologiczny. 5985 5 8

Wilhelmina Klette von Klettenhof w Tornócz, komitat Nyitra, Węgry, prosi o wiadomości o synu **Stefanie Klette von Klettenhof**, jednor. ochotn. w 2 p. strzelców tyrolskich, III Marschbaonu, 9 komp., który dnia 22 października 1914 w pobliżu wsi Racławice koło Niska został ciężko raniony i od tego czasu niema o nim wiadomości. 6172 2 2

Proszę o wiadomość o synu **Bronisławie Wróblewskim**, będącym od początku wojny w służbie wojskowej, o podanie adresu. Adres: Katarzyna Wróblewska, matka, i Antoni Gardiasz z Rosochowaćca, obecnie Nachod, Czechy, Podjebradska 552. 6169 2 2

Tekla Augustowska z Bieca prosi uprzejmie P. T. Przełożonych i Kolegów broni z 20 pułku piechoty, 8 komp., by raczyli dać mi znać o moim mężu **Ludwiku Bernerdzie Augustowskim**, który ostatni raz dał znać o sobie we wrześniu 1914 r., a obecnie w liście strat jest wykazany jako zaginiony. 6230 2 2

Piotr Kluzek z Prądnika Białego, poczta Prądnik Czerwony, prosi o wiadomość o synu **Tadeuszu Kluzku**, szeregowcu 95 pułku piechoty, 16 kompanii, o którym od 7 miesięcy niema żadnej wiadomości. 6238 2 3

Potrzeba od 15-go września do Krakowa bardzo dobrej, samoistnej

kucharki

a la kucharz, ze świadectwami z większych domów. Zgłoszenia listowne pod adresem: A. Włodek. Baden, b. Wien, Konradgasse 1. 6210 2 3

Do wynajęcia

4 i 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, z komfortem ul. Długa 32 i Długa 34. 6199 3 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specyalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Piecienkę „Bacula"
Cement portlandzki
Gips sztukatorski
Wapno hydrauliczne
Taczki nadsia olane
Style do łopat
Style do krempaczy
oraz wszelkie materyały budowlane dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 30. 6193 3 5

Krawcowa uzdolniona

poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Łobzowska 19, I piętro. 6281 1 2

Zgubiono legitymację na pozostanie w twierdzy wraz z kartką na zapłacone K 50 w kasie oszczędności, legitymację wojskową i do wejścia na dworzec towarowy na imię Ozyasza Stelzera. Łaskawy znalazca zechce oddać za piory te: Grodzka 48. 6299 1 3

Pomocnica pocztowa

poszukuje posady. Może się zająć i domdm. „Pomocnica", Zabierzów k. Niepołomic. 6294 1 2

Pracownia kapeluszy

Fr. Rausch, Rynek 17

została z dniem 1 września 1951 **ponownie otwarta. — Przerabia kapelusze damskie** i dziecięce **według najnowszych modeli.** 6284 1 3

Zaraz do wynajęcia

4 duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służby, łazienką, gazowym i światłem elektr., na III p., przy ul. **Kremerowskiej** l. 12. Wiadomość tamże na I p. 6282 1 3

„Podręczniki pocztowe"

do egzaminów. „Poczta" 8 K, „Telegraf" 3 K. **Fruziński, Skomielna Biała.** 6302 1 2

2 pokoje

z werandą, umeblowane, ewent. z wiktem, w willi z dużym ogrodem, przy ul. Księcia Józefa 135 (obok Salwatora) do wynajęcia. 6295 1 3

Zarząd dóbr Siary

poszukuje **leśnego** i **stróża** do pilnowania zabudowań gospodarczych. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Siary, dwór, poczta Gorlice. 6280 1 3

Pomocnik

z działu delikatesów, oraz

bufetowiec

znajdą zaraz umieszczenie w firmie **A. Hawelka.** 6203 2 3

Ładne 2 pokoje

z elektryką i osobnym przedpokojem, ew. z meblami do wynajęcia wprost Wawelu, ul. Grodzka 1. 62, II p. 6216 2 5

Sprzedaż mebli antycznych

i innego rodzaju starożytności. L. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16, piętro 1. 6206 2 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

6285 1 8

Ważne dla Pań!

Szkoła kroju damskiego nowoczesnego, Sławkowska 29, wykonuje wszelkie formy na miarę według najnowszych fasonów. 6319 2 3

Pomocnik handlowy

bufetowiec, potrzebny do handlu pod firmą **F. Leszczyński w Tarnowie.** 6221 2 3

Akuszerka

L. Stachowiczowa mieszka: ul. Floryańska II, III p. 6205 3 3

Stanisława Poprawska

udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia: Dz. XII, ul. Kościuszki l. 6. 6198 3 3

Sklep masarski

z całem urządzeniem w dobrej dzielnicy w Krakowie do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Siermontowskiego. Kraków, Bracka. 6197 3 4

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka. Aryańska 17. 6200 3 3

Willa

nowocześnie urządzona, z ogrodem, 4 pokoje, przedpokój, pokój dla służby, weranda, taras zaraz do wynajęcia przy ul. Lindego 1. 24. 6204 2 3

Buhaje

czarno i czerwono-krase, rasy wschodnio-fryzyjskiej są na sprzedaż. Zarząd dóbr Osiek, poczta: Oświęcim 2. 5813 6 6

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT**, papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, najlepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE**, posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL**, nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU. 5561 12 16

Drogerya

Heleny Sikorskiej

Szewska 22

poszukuje egzaminowanej drogistki lub farmaceutki. Reflektuje się tylko na siłę dobrze poleconą. Zgłoszenia osobiste między godziną 10—2 po poł. Posada stała, zaraz do objęcia. 6292 1 2

Poszukuję

rutynowanego **guwernera** do nauczania dwóch chłopców z II i III klasy gimn. realn. na rok szk. 1915/16 za utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Zgłoszenia pisemne: Jakób Cierer, młyn w Milówce koło Żywca. 6303 1 3

Fortepian

do nauki dam na wypożyczenie. Porozumienie między 1—3, ul. Kochanowskiego 16, I piętro. 6185 2 2

Uczestniczki jednorocznego kursu przygotowawczego **do matury** seminaryalnej, poszukuję współuczennic do kompletu. Informacye w Biurze porad pedagog. Kołłątaja 12 (od 4—5). 6207 2 3

Inżynier-leśnik

w sile wieku, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej pracy w zakresie leśnictwa, budowy dróg lub gospodarstwa. Łaskawe zgłoszenia z grzecznością p. E. Görlich, Kraków, Kołłątaja 11. 6279

Nauczyciel

szkół ludowych i wydziałowych poszukuje lekcyj. Pisemne zgłoszenia pod **K. Lr.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6201 2 3

Zarząd dóbr Rozwadów

poszukuje nadleśniczego, wolnego od wojska, posiadającego wyższe studya leśnictwa i dłuższą praktykę lasową, energicznego i gruntownie obeznanego z wszystkimi działami gospodarstwa lasowego, z dobremi poleceniami. Kompetencye o tę posadę, zechce przysłać odpisy świadectw pod adresem: **W. G.** Zarząd dóbr Rozwadów. Nie uwzględnione podania, pozostaną bez odpowiedzi. 6236 2 3

Pierwsza kraj. pracownia

Tadeusza Laszkiewicza

Kraków, św. Marka l. 8

wykonuje: Szyldy, napisy, orły dla urzędów, tytoniu i rządowe na blasze, drzewie, ceracie i szkle, malowane lub trawiono. Szyby ornament. matowe, oraz lakiernictwo galanteryjne. 6191 3 10

Dwu pokoi

umeblowanych, lub jednego większego, z meblami i kuchnią, poszukuje. Zgłoszenia list. pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6240 2 2

Osoba,

w średnim wieku, władająca biegle językiem niemieckim i polskim, z długoletnią praktyką, jako zarządczyni domu i instytucyi, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia listowne pod **„A. M."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6237 2 3

Modystka z Warszawy

St. Witkowska.

Wielki wybór kapeluszy

Garbarska 10, parter. 6214 2 4

Bielizną po nadzwyczaj niskich cenach

sprzedaje pracownia i magazyn Giezeli Brand, Kraków, Starowiślna 6. Uwaga: Staniczki w największym wyborze od 1·50 i po 2 K hafto wane. 6128 3 3

Na wieś

poszukuję człowieka z odpowiednim wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 6 6

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża 7

otwiera dnia 16 września na zniżonych warunkach dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju**, dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia** w celu wyuczenia skrojenia i pięknego wykończenia bluzek, spódnic i sukien. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po poł. do 6. 6247 2 2

Zboża do siewu

uznane przez Komisyę dla oceny zbóż do siewu, a mianowicie

pszenicę	. . . . po K	40·—
żyto	. . . . „ „	34·—
jęczmień ozimy	. . „ „	32·—

za 100 kg (worki stukilowe po K 2·50 za sztukę) wysyła za gotówkę z góry w całej Galicyi

Syndykat Rolniczy w Krakowie

pl. Szczepański 6. 5957 4 6

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI W KRAKOWIE

dostarcza z pierwszorzędnych fabryk najlepszej ogniotrwałej papy dachowej.

Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6192 3 10

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½ do 6 po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6222 3 5

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża l. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

c. i k. nadworna 5916 6 12

sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

! 4½ kilo kawy!

smacznej, surowej 18·90 K, palonej 22·50 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf**, Wiedeń, VIII., Lerchenfelderstrasse 146. Wyborny herbaty Souchong ½ kilo 3 K. Największa cesarskiej ½ kilo 4 K. 5956 3 3

Wapienniki w Sztramberku i Studzience

Stowarzyszenie z ogr. poręką w Sztramberku na Morawach

największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w monarchii, o rocznej produkcyi 12-14 tysięcy wagonów poleca swoje najlepszej jakości i wydatności

Wapno

budowlane do celów chemicznych dezynfekcyjne nawozowe (w grubych bryłach i miałkie)

po cenach bardzo umiarkowanych. Dostawa natychmiastowa.

Wszelkich wyjaśnień, oraz ofert do wszystkich stacyi udziela wyłączny zastępca

Maryan Szyi, Kraków-Podgórze. 6038 3 6

Panna z buchalteryą

polska i niemiecka **korespondentka**, pisząca na maszynie, znajdzie posadę natychmiast. Zgłoszenia pisemne do Rafineryi spirytusu, Łańcut. 7278 1 3

Sekretaryat

dla katol. Stow. robot. **w Krakowie, św. Tomasza 37** udziela **informacyi i porady prawnej w uzyskiwaniu zasiłków ustawowych wojskowych, wynagrodzeń za świadczenia wojenne**, przychodzi z poradą **w sprawach wychodźców wojennych**, oraz we wszystkich sprawach, wynikających z obecnego położenia. Biuro otwarte w dni powszednie od 10— w poł. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę za 10 hal. 6298

Kandydat adwokacki

z prawem substytucyi, samodzielnie prowadzący kancelaryę obwodową, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zakopane, Księgarnia Podhalańska „Dla Doktora. 6285 1 6

Dwie wielkie

Kasy wertheimowskie

doskonale zachowane do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Dwie kasy 6277"**. 6277

W HANDLU

lamp porcelany i szkła **J. Różeckiego i J. Janowskiego** dawniej

R. DITMARA

w Krakowie, Rynek 22 jest wolna posada **pomocnika handlowego** obznajomionego w tym dziale. 6259 3 3

Masażystka rutynowana,

wykonuje wszelkie masaże leczniczne i kosmetyczne, manicure. Ul. Sławkowska 11, III p. 6245 3 3

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy:

Franciszek Wenzel

fabryka kart pocztowych **Brumów (Braunau)** Czechy

Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6263 3 15

„Jahra" Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 22 50

Poszukuje się nauczycielki

do dziewczynek z 2, 3 i 6-tej klasy. Koralewski, Wołkowyja, p. Sołina, Ustrzyki Dolne. 6265 2 2

Doświadczony

urzędnik fabryczny, biegły rysownik, żonaty, bezdzietny, przystąpi do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa z kapitałem 4000 koron, biorąc udział w pracy, najchętniej w Krakowie lub innem większem mieście. Zgłoszenia pod **A. Z. 6158** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6158 3 5

Gimnastyka rytmiczna i szwedzka.

Do uzupełnienia prywatnego kursu potrzeba jeszcze udziału kilkorga dzieci w wieku 6—10 lat. Wiadomość ul. Kremerowska 10, parter na lewo, g. 6—7 wieczorem. 6191 2 3

Zdolnych agentów

do sprzedaży maszyn rolniczych i do szycia, przyjmuje i płaci wysoką prowizyę firma **Adolf Oppenheim, w Mor. Ostrawie, ul. Mostowa L. 13.** 6178 2 3

Buchalterka

siła samodzielna, z 10-letnią praktyką, poszukuje jednorazowej pracy w Krakowie od 1 stycznia lub później. — Zgłoszenia pisemne pod H. St., Kraków, WW. Świętych 9, III p. 6184 3 3

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyi konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajewskiego 2), obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, na razie tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 3 10

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5008 15 19

HOFA

znaną polską pastę do obuwia poleca 5657 4 4

FABRYKA CHEMICZNA

Stanisława Hofa

w Krakowie.

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondencya wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 8 20

Pasienka z dobrego domu ob znajomiona z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje posady do pomocy pani w gospodarstwie na wsi lub do towarzystwa starszej osoby. Zna krawieczyznę. Zgłoszenia list. pod **l. 47** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6264 2 3

Uczeń

z ukończoną 6-tą klasą gimn. przyjmie posadę **aspiranta w aptece.** Zgłoszenia: Mr Sowiński, apteka „pod koroną" w Podgórzu. 6166 2 3

Profesor

domowy, możliwie starszy, i **nauczycielka,** możliwie Francuzka, do trzech chłopców, zechce zgłosić się pisemnie z odpisami świadectw pod **„Profesor"** do Biura Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5. 6231 2 8

10 b. m. o 6-tej wieczorem, w przejściu ul. Floryańską, zgubiono damski pugilares, z kwotą około 40 K, z kwitem na rzeczy i innemi papierami. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę. Z. Golińska, Kremerowska 10, I p. 6257 2 3

Poszukuję

starszego człowieka, zupełnie wolnego od wojska, do prowadzenia gospodarstwa pod kierunkiem właściciela. Warunki i zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Kliszów, p. Gawłuszowice. 6188 3 3

Sekretaryat Komitetu Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu, ul. Mariahilferstrasse 1C, poleca **rolnika** z wykształceniem akademickiem, lat 24, wolnego od wojska i odpowiednią praktyką. 6082 5 5

Dokładnie i sumiennie

przygotowuję do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę języka niemieckiego. Wyniki pewne. Zgłoszenia listowne pod Starszy Profesor 25 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6072 3 3

Rządca ekonomiczny, Ślązak, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, długoletnie świadectwa mający, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„Rządca 50"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6068 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor. w

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 6290 1 5

Dyplomowana pianistka

uczenica zagranicznych profesorów udziela lekcyj muzyki na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod **„G. L. 3"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6139 3 3

Adwokat

w mieście obwodowem zach. Galicyi poszukuje koncypienta z substytucyą (katolika). Zgłoszenia pod **Dr W.** w Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9 w Krakowie. 6183 3 3

Szofer

z dłuższą praktyką, szuka posady. Zgłoszenia listowne pod **Szofer** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6258 2 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6089 3 10

Akademik-matematyk

udziela lekcyj z matematyki w zakresie 8-miu klas gimn. Zgłosz. list. pod **„Warszawa"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6086 3 3

Od godziny 9—12 i od 3—6

przyjmuje wpisy na kursa buchalteryjne codziennie **I-sza przez Wys. c. k. Radę szkol. kraj. upr. Szkoła buchalteryjna „Hermes" w Krakowie, ul. Floryańska 35,** II p. (wejście od ulicy św. Marka l. 20). 5980 6 6

Do sprzedania:

kasa amerykańska kontrolna. National Cas-Register. **Urządzenie sklepowe.** — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika**, Floryańska 45. 5951 6 9

Węgierski miód deserowy z porękawiem naturalny, przeczesty wyrób, zastępujący masło i mleko 5 kg za 13 K, wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, przeczelarz, Budapest, I., Várostanyi 2. 5945 6 15

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim, zgłosić się na parterze od pany **„Kelnerki"** w cukierni Jana Michalika, Floryańska 45. 5950 3 3

Dra TARNAWSKIEGO

Lecznica w Kosowie

(st. kol. Zabłotów) otwarta na sezon jesienny jako pensyonat z leczeniem domowem. — Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 kor. od osoby. 6279 1 6

Harmonium kościelne

b. dobro, jadalnia ze stojącym zegarem i szafkowem lustrem, dwie szafy, łóżko białe z materacem i lampy elektryczne niezwykle tanio zaraz do sprzedania. 6234 3 3

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski.

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5773 13 0

Nr ins. 8/15/16 6316

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 15 września 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Towary mieszane i urządzenie sklepu.

Kraków, dnia 13 września 1915.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

L. 2398. 6092 3 3

Ogłoszenie!

Dnia 15 września 1915 odbędzie się w Magistracie miasta Myślenic publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 8318 sztuk drzewa w lesie miejskim — oszacowanego na 57691 koron 32 halerze (jodła, świerk).

Mający chęć kupna mają wnieść oferty wraz z wadyum 10%, najpóźniej w dniu tym do godziny 12 w południe. Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1915.

Burmistrz
Dr Klaburka.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski